CENA 3.— Zł

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA:
Kraków, Rynek Główny 30.
Telefony: dzienny 556-52, 585-10, nocny 566-53
Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD
Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 26.
Telefon: 585-10, wewn. 23.
Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 58 | Kraków, środa 26 marca 1947 | NR 84

Prezydent R. P. odbył inspekcję terenów dotkniętych powodzią

Całe społeczeństwo musi pomóc powodzianom

WARSZAWA, 26. 3. (PAP) Dnia 24 marca b. r. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut w towarzystwie Premiera tow. Cyrankiewicza, oraz min. tow. Rusinka, wicemin. Spychalskiego, gen. Bordziłowskiego i gen. Połynina odbył wzdłuż Wisły inspekcję terenów najbardziej dotkniętych powodzią.

Po powrocie z inspekcji ob. Prezydent udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu o rozmiarze katastrofy i o środkach walki z jej skutkami.

„Przelecieliśmy od Warszawy wzdłuż biegu Wisły do Włocławka — mówi ob. Prezydent — i z powrotem, nisko krążąc nad zalanymi wodą terenami. Katastrofą objęty jest obszar wzdłuż 40 kilometrowego odcinka między ujściem Bugu i Wkry, a ujściem Bzury. Cały teren między miasteczkami Nowy Dwór, Zakroczym, Czerwińsk, Wyszogród, a Puszczą Kampinowską, na południowy zachód od koryta Wisły zalany jest wodą. Grozę sytuacji powiększa fakt, iż wraz z wielkimi masami wody wdarły się na te tereny olbrzymie zwały kry lodowej, które niszczą na swej drodze drzewa, budynki gospodarcze i mieszkalne.

Zalew nastąpił nocą, tak, że wielu mieszkańców zdołało ujść przed powodzią ratując jedynie własne życie i porzucając wszelki dobytek. Nie wiele pozostało na tym terenie domów, do których woda nie doszła. W większości wypadków nad wodą sterczą tylko dachy, na których ludzie szukają ratunku. Niestety, często nie można do nich dotrzeć nawet łodziami. Gdy samolot nasz zniżył lot, machano do nas z dachów rozpaczliwie chusteczkami, błagając o pomoc.

Wśród czekających ratunku na dachach jest wiele dzieci. Jeszcze groźniejsze wrażenie robią grupy ludzi, szukających ratunku na krach lodowych. Tam, gdzie można dotrzeć, akcja ratunkowa oczywiście dociera".

— Jak przedstawia się akcja ratunkowa?

— „Postanowiliśmy dla wzmożenia akcji ratunkowej zmobilizować wszystkie statki i łodzie, znajdujące się w rozporządzeniu wojska i ściągnąć je z górnego biegu Wisły. Mobilizacja tych środków pływających nastąpi w rejonie Nowego Dworu, skąd pojedyncze łodzie będą się starały przedostać na tereny objęte powodzią i nieść pomoc.

Strona techniczna tej akcji spoczywa w rękach ministerstwa Obrony Narodowej, kieruje nią osobiście gen. Bordziłowski.

— Czy istnieje groźba rozszerzenia się powodzi?

— „Fala ciepła spowoduje niewątpliwie dalszy przybór wody. Zasadniczym powodem obecnego wylewu jest wielki zator w okolicy Zakroczymia, ciągnący się na przestrzeni około 10 km.

Postanowiliśmy rozbijać ten zator z samolotów bombami półtonowymi, ponieważ dotychczas stosowane bomby 100 kilogramowe okazały się niewystarczające. Formacjami lotniczymi, które likwidują zator, kierują generałowie Połynin i Romejko".

— Jak będzie zorganizowana akcja pomocy dla dotkniętych powodzią?

— „Z pomocą powodzianom trzeba przyjść jak najśpieszniej. Pomoc materialna musi objąć rozdawnictwo żywności, odzieży i obuwia, ponieważ powodzianie ratując życie nie mieli często czasu na ratowanie dobytku. Dla niesienia pomocy powodzianom powołany zostanie centralny komitet obywatelski pomocy ofiarom powodzi, na czele którego winni stanąć przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i państwa.

Do pomocy w formie zbiórki żywnościowej, odzieżowej i pieniężnej, wezwane zostanie całe społeczeństwo. Będzie to najważniejsza akcja społeczna ze wszystkich, jakie są prowadzone w chwili obecnej.

W zlikwidowaniu skutków katastrofy żywiołowej powinno uczestniczyć całe społeczeństwo. Pomoc ta musi być rozwinięta jak najszybciej i w jak najszerszym zakresie. Nagłe ocieplenie może spowodować mniejsze lub większe katastrofy w wielu miejscach naszego kraju.

Musimy być przygotowani, aby przyjść z natychmiastową pomocą tym, którzy ucierpią.

Rząd uczyni wszystko, aby pomoc została okazana jak najszybciej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydzieli posiadane zapasy odzieży na pomoc dla powodzian. Zostanie utworzony specjalny organ rządowy dla kierownictwa całą akcją. Z pomocą rodakom dotkniętym klęską powodzi musi przyjść cały naród, ponieważ tylko jak najszersza akcja społeczna może złagodzić skutki klęski.

Jestem przekonany, że społeczeństwo nasze, które w czasie okupacji wykazało podziwu godną zwartość, przyjdzie z szeroką i braterską pomocą tym, którzy dziś zostali dotknięci przez los".

Uwaga!

Aktyw Wojewódzki PPS z udziałem tow. St. Szwalbego i tow. Józefa Cyrankiewicza

W niedzielę, dnia 30 marca br. o godz. 10-tej odbędzie się na dziedzińcu Domu Partyjnego PPS, Rynek Gł. 30 (w wypadku złej pogody w sali kina „Świt", przy ul. Zwierzyniec-kiej 1) odprawa wojewódzkiego aktywu połączona z uroczystością wręczenia 60.000-nej legitymacji członkowskiej.

Na odprawie wygłoszą referaty przewodniczący Rady Naczelnej PPS, Wicemarszałek Sejmu tow. Stanisław Szwalbe i Sekretarz Generalny Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS, Premier Rządu Rzeczypospolitej tow. Józef Cyrankiewicz.

Wstęp na odprawę jedynie za okazaniem specjalnych kart, które wydaje wydział polityczno-propagandowy WK, według zgłoszeń Powiatowych i Miejskich Komitetów PPS.

100 milionów złotych dla ofiar powodzi

WARSZAWA (PAP). W związku z sytuacją powodziową w dorzeczu Wisły, Warty i Odry, która przybiera w niektórych terenach rozmiary katastrofy żywiołowej, Prezydium Rady Ministrów na specjalnym posiedzeniu w dniu 24 bm powołało nadzwyczajną komisję rządową i pomocy dla ofiar powodzi w składzie: minister Pracy i Opieki Społecznej — tow. Kazimierz Rusinek jako przewodniczący oraz członkowie — wiceministrowie Wolski i Tkaczow.

Równocześnie Prezydium upoważniło ministra Pracy i Opieki Społecznej do otwarcia kredytu na cele pomocy ofiarom powodzi w wysokości 100 milionów złotych.

Trzynasty dzień procesu Hoessa

Gehenna więźniów oświęcimskich w zeznaniach byłej pielęgniarki obozowej

WARSZAWA, 26. 3. (obsł. wł.) Wczorajszy, 13 dzień rozprawy przeciwko Rudolfowi Hoessowi b. komendantowi obozu w Oświęcimiu stał pod znakiem niezwykle interesujących zeznań obywatelki austriackiej Marii Stromberger z zawodu pielęgniarki. Zeznania Marii Stromberger zostały poprzedzone odczytaniem listów tych świadków, którzy na rozprawę przybyć nie mogli.

„Zobaczycie co to jest dyscyplina"

Jako pierwsze odczytano zeznania dr Alfreda Fiderkiewicza posła R. P. w Kanadzie. Świadek opisuje przybycie grupy więźniów — wśród których i on się znajdował — do Oświęcimia. Powiedziano wtedy do nich:

„Wy bandyci, pamiętajcie, że jesteście w obozie, porządek tu być musi. Wam się chciało hulać na wolności, lecz tu nauczycie się rozumu, bo zobaczycie co to jest dyscyplina".

Poza tym świadek opisuje tragedię przybywających transportów Żydów z Grecji. Świadek stwierdza, że byli oni szczególnie wygłodniali, przeszukiwali bowiem śmietniki obozowe, wygrzebując wszelkie odpadki, które nadawały się jeszcze do zjedzenia.

W bloku nr 2, gdzie dokonywano eksperymentów, pobierano od ludzi krew, sprowadzano kobiety w odmiennym stanie i operowano je przy pomocy „cesarskiego cięcia". Niemowlęta wyrzucano do wielkiego wiadra.

Zdaniem świadka eksperymenty te w dużej części nie miały najmniejszego uzasadnienia naukowego.

Więźniowie jako publiczność zawodów sportowych

Jedną z osobliwości obozu było urządzenie placu sportowego, na którym odbywały się zawody. Brali w nich udział SS-mani i kapo. Więźniowie musieli przyglądać się tym zawodom, bić brawo i okazywać swoje zadowolenie, aczkolwiek bynajmniej w radosnym nastroju nie byli.

Świadek w zakończeniu [illegible] o wywożeniu z Oświęcimia ubrań i innych rzeczy.

1 marka tygodniowo za więźniarkę

Następnie odczytano zeznania świadków: Julii Mastalińskiej, b. kasjerki na stacji kolejowej w Zamościu, Jana Szczepanowskiego, lekarza z Zamościa oraz dr Aliny Brewda, która opisuje jak to dr Glauberg, główny eksperymentator obozu kupił sobie od administracji obozowej kobiety do doświadczeń, płacąc markę tygodniowo za jedną więźniarkę.

Przed trybunałem staje świadek Maria Stromberger, pielęgniarka, Austriaczka. W lipcu 1942 na własne żądanie została przeniesiona do szpitala dla zakaźnych w Królewskiej Hucie.

Słyszące wiele rzeczy o tym, co się działo na wschodzie, chciała się przekonać o tym naocznie. W szpitalu zetknęła się z więźniami z Oświęcimia.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Propozycje delegacji francuskiej w Moskwie

LONDYN 26. 3. (r). Delegacja francuska ogłosiła tekst propozycji, wręczonych na posiedzeniu komisji koordynacyjnej w sprawie Niemiec. Propozycja ta zawiera następujące punkty:

1) Rozbrojenie i demilitaryzacja.
2) Denazyfikacja.
3) Demokratyzacja.
4) Problemy ekonomiczne.
5) Odszkodowania.
6) Transfer ludności.
7) Organizacja terytorialna,

* * *

Z powodu braku miejsca pełny tekst propozycji francuskich podamy w numerze jutrzejszym.

„Deportacja Polaków do Niemiec dużą niesprawiedliwością"

LONDYN 26. 3. (r). Wczoraj w Londynie został ogłoszony tekst oświadczenia ambasadora polskiego w Wielkiej Brytanii w sprawie deportacji tych Polaków do Niemiec, którzy nie przystąpili do Korpusu Przysposobienia. Ambasada nazwała to dużą niesprawiedliwością.

Propozycje Marshalla w Moskwie
Czy wszystkie państwa które walczyły z Niemcami wezmą udział w przygotowywaniu traktatu?

LONDYN 26. 3. (BBC). Wtorkowe posiedzenie Rady Ministrów spraw zagranicznych, któremu przewodniczył minister Mołotow, miało być poświęcone dyskusji nad sprawozdaniem zastępców dla spraw traktatu pokojowego z Austrią.

Jednakże minister Mołotow zaproponował, żeby Rada rozpatrzyła sprawozdanie zastępców do spraw traktatu pokojowego z Niemcami.

Dyskusję rozpoczął Marshall, wysuwając wniosek, aby wszystkie państwa, które wypowiedziały wojnę Niemcom wzięły udział w pracach przygotowawczych nad traktatem pokojowym.

W związku z tym — zdaniem Marshalla — Rada Ministrów wspólnie z przedstawicielem Chin powinna zwołać konferencję wszystkich zainteresowanych państw. Dopiero po konferencji Rada Ministrów miałaby przygotować ostateczny tekst traktatu pokojowego dla Niemiec, uwzględniając wszystkie zalecenia uchwalone przez konferencję większością 2/3 głosów.

Ministrowie Bevin i Bidault poparli stanowisko Marshalla.

Minister Mołotow oświadczył, że pragnie zastanowić się nad propozycjami ministra Marshalla.

Posiedzenie trwało krócej, niż zwyczaj, ponieważ ministrowie udali się na galowe przedstawienie baletu „Romeo i Julia".

Niemcy już demonstrują

LONDYN 26. 3. (BBC). Głównodowodzący wojsk brytyjskich w Niemczech gen. Douglas oświadczył w dniu wczorajszym, że w związku z pewnymi objawami odradzania się hitleryzmu zachodzi potrzeba wielkiej czujności ze strony państw okupujących Niemcy.

Np. w Wuppertahl 40.000 tłum Niemców demonstrował przeciwko przydziałowi małej ilości chleba.

Trzynasty dzień procesu Hoessa

(Ciąg dalszy ze strony 1)

chorzy podczas majaczeń mówili rzeczy straszne. Świadek na skutek tych opowiadań prosiła o przydzielenie jej do Oświęcimia. Jej przełożeni byli tym zdziwieni, ale na propozycję zgodzili się chętnie. Przybyła do obozu 1 października 1942 r.

„Front jest dziecinną zabawką"

Po przybyciu tam świadek była przyjęta przez adiutanta, który powiedział do niej:

„Siostra będzie tu miała ciężką służbę. Niemcy wykonują tu, w Oświęcimiu, prace wprawdzie straszne, ale dla nas konieczne. To co się tu dzieje, jest tajemnicą państwową. Przeżycia duchowe będą dla pani ciężkie, bo tu załamywali się nawet silni mężczyźni. Front to jest dziecinną zabawką w stosunku do Oświęcimia. Tu m. in. odbywa się „oczyszczanie" od Żydów. Śmiertelność wśród więźniów aryjskich wynosi miesięcznie 7—8 tysięcy. Siostra teraz podpisze rewers, że o wszystkim, co tu będzie widziała i słyszała zachowa ścisłe milczenie, również wobec swoich towarzyszy, w przeciwnym razie przepłaci to siostra głową".

Dziwnym sposobem — mówi świadek — człowiek ten nie uprzytamniał sobie, że swoimi wywodami sam dopuścił się uchybienia przeciwko obowiązkowi milczenia. Dopiero później zrozumiałam, że wypływało to z koniecznej potrzeby wypowiedzenia się wobec kogoś drugiego.

Siostrę Stromberger przydzielono do szpitala dla SS-manów.

Dodam nawiasem — mówi świadek — że spotkałam w Oświęcimiu siostrę Schirdemann, osobę drobną miłą, która była jedną z najokrutniejszych pielęgniarek niemieckich. Ona shańbiła nasz strój sióstr.

„Oświęcimska syrena"

Świadek opisuje taki wypadek:

Było to w styczniu 1943 roku. Dzień był bardzo mroźny. Nagle usłyszałem jakieś nieludzkie, straszliwe wycie. Koło mnie przejechały trzy olbrzymie ciężarówki, załadowane nagimi mężczyznami, których trzęsła febra i którzy wyciągali ręce, błagając o ratunek. Jechali oni do krematorium w Brzezince. Innym razem w oddziele politycznym słyszałem krzyk torturowanego więźnia. Gdy go wyprowadzono, ciało wisiało na nim strzępami, a krew lała się strumieniem. Więźnia tego umieszczono następnie w bunkrze. SS-mani i dozorczynie przyglądali się temu, śmiali się i powiedzieli mi: siostra jeszcze nieraz usłyszy „oświęcimską syrenę".

Wydarzenia na froncie wschodnim były barometrem dla Berlina. Kiedy nastąpiło załamanie pod Stalingradem, do obozu nadeszła depesza, w której było powiedziane, że samowolne zabijanie więźniów jest zakazane.

Zeznania siostry Stromberger wywarły duże wrażenie. Były to bowiem zeznania osoby, zasadniczo przeciwnej reżimowi hitlerowskiemu, a jednak należącej do niemieckiego składu obozu.

Mogła ona poczynić spostrzeżenia, które dla innych świadków były niedostępne.

Na wczorajszej sesji popołudniowej składali zeznania wyłącznie świadkowie cudzoziemcy — obywatele francuscy i belgijscy.

W zakończeniu rozprawy odczytane zostały ekspertyzy profesorów uniwersytetu dra Robla i prof. Romera.

Rozprawa trwa.

Opublikowanie tajnych porozumień zawartych w Teheranie, Jałcie i Poczdamie

WASZYNGTON, 26. 3. (PAP). Amerykański departament stanu opublikował w poniedziałek tajne porozumienie zawarte w protokołach konferencji w Teheranie, Jałcie i Poczdamie.

Protokół konferencji poczdamskiej, podpisany przez Józefa Stalina, Harry Trumana i Clemensa Attlee zawiera uzgodnione zasady podziału niemieckiej floty wojennej i handlowej pomiędzy Związek Radziecki, Zjednoczone Królestwo i Stany Zjednoczone, inne opublikowane już klauzule protokółu poczdamskiego odnoszą się do:

1) porozumienia, że odszkodowania nie powinny być ściągane z Austrii,

2) cieśnin na Morzu Czarnym,

3) międzynarodowej strefy Tangieru,

4) ewakuacji wojsk sojuszniczych z Iranu,

5) procedury Sojuszniczej Rady Kontroli w Rumunii, w Bułgarii i na Węgrzech.

Całkowity tekst przebiegu konferencji w Jałcie zawiera porozumienie w sprawie poparcia dopuszczenia Ukrainy i Białorusi do ONZ, jako oddzielnych członków, protokół w sprawie odszkodowań niemieckich, ostatnio ujawniony przez min. Mołotowa na konferencji moskiewskiej.

Treść większości dotychczasowych tajnych klauzul porozumień opublikowanych w poniedziałek ,była ujawniona od chwili podpisania protokółu albo na konferencjach prasowych przez Roosevelta i Trumana albo inną drogą oficjalną.

Porozumienie poczdamskie w sprawie podziału floty niemieckiej nie zawiera jednakże faktów, które — zdaniem tutejszych urzędników — nie zostały dotąd publicznie ujawnione.

Tekst wniosków wojskowych konferencji teherańskiej, podpisanej przez Roosevelta, Stalina i Churchilla w dniu 1 grudnia 1943 r. upewnił, iż początkowo uzgodniono, że brytyjsko-amerykańska inwazja okupowanej przez hitlerowców Francji odbędzie się w ciągu maja 1943 r., nie zaś w czerwcu, oraz że „uzgodniono, iż plan działania, mający na celu wprowadzenie w błąd nieprzyjaciela, w związku z tymi operacjami, powinien być wykonany przez zainteresowane sztaby".

Tego samego dnia mocarstwa „uzgodniły, że z wojskowego punktu widzenia jest nadzwyczaj pożądane, aby Turcja przystąpiła do wojny po stronie sojuszników.

Następnie mocarstwa „zwróciły uwagę na oświadczenie marszałka Stalina, że jeśli Turcja znajdzie się w stanie wojny z Niemcami, a w wyniku tego Bułgaria wypowie wojnę Turcji lub zaatakuje ją, Związek Radziecki tym samym znajdzie się natychmiast w stanie wojny z Bułgarią. Konferencja następnie zwróciła uwagę, że fakt ten będzie mógł być szczegółowo stwierdzony w czasie zbliżających się rokowań w celu doprowadzenia Turcji do wypowiedzenia wojny".

Opublikowana dotychczas klauzula protokółu poczdamskiego, dotycząca cieśnin nad Morzem Czarnym, stwierdza:

„Trzy rządy uznały, że konwencja w sprawie cieśnin powinna być zrewidowana, gdyż nie odpowiada obecnym warunkom".

Sprzeciw Gromyki unieważnia decyzję Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK, 26. 3. (PAP) Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa odbyła się krótka dyskusja na temat skargi Wielkiej Brytanii w sprawie zaminowania cieśniny Korfu.

Rada Bezpieczeństwa 7 głosami przeciwko 2 uznała Albanię winną zaminowania cieśniny. Dwóch członków Rady wstrzymało się od głosowania. Po ogłoszeniu wyniku głosowania delegat radziecki Gromyko zgłosił sprzeciw. Tym samym decyzja Rady Bezpieczeństwa została unieważniona.

Powstały Stany Zjednoczone Indonezji

BATAVIA, 26. 3. (r). W dniu wczorajszym został podpisany układ holendersko-indonezyjski, na mocy którego powstało nowe państwo, Stany Zjednoczone Indonezji pod protektoratem korony holenderskiej.

Interes przede wszystkim

Jeszcze nie przebrzmiały mocne, jakże mocne słowa ostatniej mowy prezydenta Trumana, a już okazuje się, że wycofuje się on z zajętego z takim rozmachem stanowiska. Mówi się ostatnio w Waszyngtonie o możliwości zmiany projektu ustawy o pożyczce dla Grecji i Turcji.

Jako pierwszy krok w tym kierunku rozpatruje się ewentualność oficjalnego zawiadomienia ONZ o tej pożyczce. Podkreśla się specjalnie, że żaden z członków ONZ nie jest obowiązany przedstawiać sprawozdań o udzielanych przez siebie pożyczkach, że przeto należy komentować ten fakt, jako złagodzenie stanowiska, zajętego przez prezydenta.

Republikański senator Vandenberg, gracy zwolennik „silnej" polityki Stanów Zjednoczonych w sprawie Turcji i Grecji, znalazł nawet całkiem gładką formułę dla uzasadnienia powyższego kroku: pożyczka dla Grecji i Turcji ma być krokiem tymczasowym

„dopóki Narody Zjednoczone nie będą w stanie przejąć pełnej odpowiedzialności za niestabilizowane stosunki wzdłuż granicy greckiej".

Wedle informacji „New-York Times" Stany Zjednoczone po rozwiązaniu kryzysu greckiego popierać będą utworzenie wolnego portu w Salonikach. Wedle tej koncepcji polityka Stanów Zjednoczonych ma się oprzeć na następujących punktach.

Po pierwsze dążyć one będą do utrzymania niepodległości terytorialnej Grecji, co ma niesłychane znaczenie dla bezpieczeństwa Bliskiego Wschodu. Po drugie Stany Zjednoczone popierać będą utrzymanie granicy greckiej z roku 1939, — po trzecie przyczynią się one do rozwoju wolnej strefy w Salonikach, — po czwarte mają podobno poprzeć oddanie Cypru Grecji i wreszcie, nie mając zamiaru żądać zmiany obecnego rządu, będą wywierały nacisk, aby rozszerzyć podstawy tego rządu przez wejście do koalicji wszystkich partyj greckich

Tak więc rozpoczynają się targi i miejmy nadzieję, że zakończą się szczęśliwie. Na to stawia się cenę — aby z niej opuścić 50%, a interes będzie ubity. A w Stanach interes przede wszystkim!..

Sięgamy liczby 700 000 członków

stwierdza Przew. CKW PPS tow. min. Osóbka-Morawski

Dnia 23 bm. w sali Fabryki „E. Wedel" odbył się zjazd warszawskiego Wojewódzkiego Aktywu PPS.

Na zjazd przyjechały liczne delegacje z całego województwa i szczelnie wypełniły pięknie udekorowaną salę.

Zebrani okrzykami i burzliwymi oklaskami powitali przybyłego na konferencję Przewodniczącego CKW PPS tow. min. Edwarda Osóbkę-Morawskiego.

Obrady zagaił i powitał zebranych Przewodniczący WK PPS tow. poseł Tadeusz Ćwik następnie zaprosił do prezydium zjazdu Przew. CKW PPS tow. min. Osóbkę-Morawskiego, tow. posła Belońskiego, pos. Baranowskiego, Dobrowolskiego, Grossa, Kępczyńskiego

Pierwszy wygłosił przemówienie przewodniczący CKW PPS tow. min. Osóbka-Morawski, który w dłuższym referacie omówił sytuację polityczną wewnątrz kraju, podkreślając rozkład ideologiczny opozycji oraz pozytywny zwrot poglądów najszerszego społeczeństwa do nowego Rządu.

Omawiając sytuację międzynarodową tow. min. Osóbka-Morawski podniósł wagę sojuszu z Czechosłowacją oraz przypomniał, że utrwalenie niepodległości leży w słusznej polityce międzynarodowej Rządu Demokratycznej Polski, podstawą której jest sojusz ze Zw. Radzieckim.

Omawiając sprawy organizacyjne — mówca zwrócił uwagę na wielki obowiązek pracy organizacyjnej, wśród członków naszej Partii, której liczba członków dobiega dziś do 700 tys.

Następnie tow. poseł Stanisław Gross dał sprawozdanie ze Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów i z prac na niwie Parlamentu.

Po referatach i ożywionej dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

REZOLUCJA

Zebrani na konferencji w dniu 23. III. 1947 r. aktywiści Polskiej Partii Socjalistycznej województwa warszawskiego stwierdzają, że:

(Ciąg dalszy na stronie 5)

Opozycja w PSL (III)

P. Mikołajczyk przegrał w województwie warszawskim

W poprzednich komentarzach do sytuacji w PSL komunikowaliśmy o zawieszeniu niewygodnych opozycyjnych w stosunku do p. Mikołajczyka ośrodków PSL jak np. we wrocławskim.

Do tych opozycyjnych ośrodków należy niewątpliwie i warszawski zarząd wojewódzki tej partii. P. Mikołajczyk pragnął na tym terenie pozbyć się niewygodnych dla siebie ludzi. W tym celu zwołał na dzień 22 marca konferencję wojewódzką zarządów powiatowych, sądząc, że uda mu się zmobilizować zarządy powiatowe przeciwko zarządowi wojewódzkiemu.

14-u „NIEPRZEJEDNANYCH"

Okazało się wręcz przeciwnie. — Próba sił zakończyła się kompletną klęską p. Mikołajczyka. Wystarczy powiedzieć, że na 7 reprezentowanych na konferencji powiatów (przedstawiciele pozostałych w ogóle na konferencję nie przybyli), jedynie powiat warszawski opowiedział się za linią p. Mikołajczyka, przedstawiciele zaś pozostałych sześciu powiatów bardzo ostro linię tę skrytykowali. Nie pomogła nawet specjalnie na ten cel przez p. Mikołajczyka zorganizowana grupa 14-tu „nieprzejednanych", wśród której, obok prezesa znajdowali się pp. Wójcik, Kamiński i inni — klęska koncepcji p. Mikołajczyka była bardzo wyraźna.

75%-wa PIOSENKA W NOWYM WYDANIU

P. Mikołajczyk usiłował przekonać opozycję, wygłosił nawet parogodzinne(!) przemówienie. Wszystko daremnie. Ciekawym momentem w argumentacji p. Mikołajczyka było twierdzenie o... 75%-ych wpływach PSL w czasie wyborów.

Na to twierdzenie odpowiedział p. Mikołajczykowi, biorący również udział w konferencji poseł Załęski, że gdyby nawet tak było, jak mówi prezes Mikołajczyk, gdyby PSL posiadało 75 proc. wpływów, to procenty te nie mają nic wspólnego z PSL ani z chłopstwem, ani z ideologią stronnictwa ludowego, a poprostu liczy p. prezes na przeciwników reformy rolnej i upaństwowienia przemysłu, na zakamieniałych wsteczników.

Opozycyjnie w stosunku do p. Mikołajczyka wypowiedziało się na konferencji jeszcze szereg mówców, m. in. ob. ob. Warowny (przewodniczący prezydium warszawskiego zarządu wojew. PSL); Gujski, Makowski, Niedek i Prewęcki. W sprawozdaniach z powiatów padały słowa krytyki pod adresem p. Mikołajczyka i poważne wątpliwości dotyczące zarówno słuszności, jak i celowości jego linii politycznej.

CO DALEJ — CZY KOMISARZ?

Tak więc ta pierwsza próba likwidowania opozycji w formie wystąpienia przeciw niej delegatów terenowych, zakończyła się kompletnym fiaskiem, mimo, że p. Mikołajczyk rzucił na szalę cały swój autorytet, przybywając na konferencję w otoczeniu całego sztabu „nieprzejednanych". Ciekawe — jak z tej sytuacji p. Mikołajczyk wybrnie? Jego autorytet został mocno narażony [illegible] szwank, opozycja opanowuje coraz nowe szeregi. Być może, że p. Mikołajczyk zechce uczynić podobnie, jak zrobił to we Wrocławiu — poprostu zarząd zawiesić, wyznaczyć komisarza, kazać stać na baczność i słuchać. Byłoby to nawet w stylu „prawdziwej demokracji". Ale w końcu może nie starczyć komisarzy... Zbliżają się również konferencje w innych województwach.

Co piszą inni?

W ostatnim numerze **„Świat i Polska"** ukazał się art. Leona Jouhaux pt. „O właściwą ocenę doświadczeń europejskich". Autor, Sekretarz Generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych omawia perspektywy rozwojowe Europy i koncepcje nurtujące stary, a zawsze żywotny kontynent.

„Stoimy w obliczu zagadnień jeszcze bardziej doniosłych, gdyż, jak już wspomniałem, Europa nie tylko że nie waha się, nie okazuje się bezsilna, ale daje dowody swych bogactw moralnych i duchowych. Nie obawiam się porównać sytuacji dzisiejszej z okresem końca 18-go i początku 19-go stulecia, kiedy to Europa stworzyła kapitalizm przemysłowy, kiedy to sformułowała ona doktrynę gospodarki liberalnej. Dała ona w tym czasie światu ogólną wytyczną kierunkową, którą wszystkie narody świata wykorzystały i która przyczyniła się do rozpowszechnienia dobrobytu".

„Odbudowa świata jest sprawą porządku międzynarodowego i solidarności międzynarodowej. Ta podstawa solidarności wymaga pewnych współnych elementów, któreby pozwoliły poszczególnym narodom na wzajemne przenikanie i współpracę. Otóż jesteśmy świadkami powstawania tych nowych organów współpracy. I to nie tylko dla Francji, gdzie doświadczenia zostały posunięte dość daleko, ale także dla innych krajów, takich jak Polska czy Wielka Brytania i dla ogółu narodów europejskich. Te współne elementy rozciągają się na warunki istnienia gospodarki narodowej, na bezpieczeństwo społeczne i na stosunki pomiędzy organizacjami robotniczymi i czynnikami reprezentującymi przemysł i władzę. Ta nowa współpraca odbywa się pod hasłem służenia interesowi zbiorowemu, a nie interesom indywidualnym".

Przemówienie tow. Premiera Cyrankiewicza zbiegło się dziwnie z ostatnimi zarządzeniami władz angielskich odnośnie emigrantów polskich. W organie Centralnym PPS **„Robotnik"** czytamy:

„Prasę światową niedawno obiegła wiadomość, że rząd brytyjski zamierza odesłać do Niemiec i tam zdemobilizować wszystkich b. żołnierzy polskich, którzy odmówią wstąpienia do Polskiego Korpusu Posiłkowego, bądź powrotu do Polski. Rzeczywiście 200 takich żołnierzy wyglądowało już w Niemczech, znalazłszy się na bruku.

Kilka dni temu w londyńskim dzienniku „Times" ukazał się artykuł wyjaśniający, że owa deportacja byłych aliantów do kraju byłych wrogów miała na celu unaocznienie Polakom, że dłużej nie mogą pozostać jako natrętni goście i muszą się zdecydować na wybór albo pracy dla przemysłu brytyjskiego na warunkach podyktowanych przez rząd brytyjski, albo na powrót do Polski. Ponieważ wszelkie perswazje i enuncjacje oficjalnych czynników angielskich, nakłaniające Polaków do powrotu do Polski z uporem przyjmowane były przez Polaków, jako wyraz „wyższej polityki", Anglicy poczuli się zmuszeni do dania Polakom praktycznej nauczki.

Lekcja ta jest dotkliwa, zwłaszcza dla ludzi wychowanych w legendzie „staropolskiej gościnności". Ale najgościnniejszy gospodarz straci cierpliwość, gdy gość mu się zadomowi tak dalece, że próbuje nawet przestawiać meble. Gdy nie pomagają grzeczne, ale stanowcze prośby, o opuszczenie, wreszcie gościnny, zniecierpliwiony gospodarz woła policję i wyrzuca uciążliwego gościa za drzwi.

Szkoda, że nasi „nieprzejednani emigranci" doprowadzili aż do tak drastycznej sytuacji. I po co? Przecież mają własny, czekający na nich dom".

Trudna sytuacja gospodarcza, w jakiej znalazł się kraj, jest przedmiotem rozważań i zainteresowania szerokiego ogółu. **„Rzeczpospolita"** w swym dodatku gospodarczym stwierdza:

„Dotychczasowa walka z podziemiem gospodarczym metodami administracyjnymi i represyjnymi nie została uwieńczona pełnym sukcesem i nie doprowadziła do likwidacji podziemia, ale jedynie okresowo hamowała zwyżkę cen — bez likwidacji bazy materialnej podziemia — gdyż częstokroć główna siła uderzenia kierowała się w stronę koniunkturalnie spekulacyjnego legalnego kupiectwa, a nie w stronę zakonspirowanych i permanentnie spekulujących jednostek.

Z ostatnich doświadczeń z amnestią polityczną można wyciągnąć wniosek, że represja nie jest jedyną formą walki z podziemiem, które można rozładować i zlikwidować również przez danie możności legalnej działalności kapitałom, dotychczas zakonspirowa[illegible].

Poważną przeszkodą w ich ujawnieniu się jest nadzwyczajny podatek od wzbogacenia wojennego, który Skarbowi Państwa przysparza minimalne wpływy".

O czym mówią w Berlinie?

Jouhaux przemawia w Berlinie

Towarzysz Leon Jouhaux, sekretarz generalny francuskiej CGT jest jednym z najstarszych i najznaczniejszych członków francuskiej Partii Socjalistycznej. Urodził się w r. 1879 jako syn robotnika fabrycznego. Jego ojciec brał czynny udział w Komunie Paryskiej w r. 1871. Leon także był robotnikiem, dopóki nie został wybrany w 1909 roku generalnym sekretarzem CGT, do której należał od 1895 roku. Ten oto człowiek przebywał w Berlinie na międzynarodowej konferencji związków zawodowych. Przy tej okazji udzielił wywiadu o dużym znaczeniu politycznym, który był transmitowany przez radio. Jouhaux oświadczył: „Dla całego przyszłego rozwoju Niemiec rozstrzygające znaczenie ma fakt uświadomienia sobie przez klasę robotniczą, że w jej ręku leży cała odpowiedzialność za gospodarczy kierunek kraju i narodu. Ta świadomość klasy robotniczej jest nieodzownym warunkiem potrzebnym do przyjęcia niemieckiego ruchu zawodowego w poczet związków zrzeszonych w Światowej Federacji Związków Zawodowych".

Nie bez powodu kładł ten doświadczony socjalista tak silny nacisk na wykształcenie w sobie nowej świadomości przez niemiecki świat pracy. Niewątpliwie w czasie swoich narad odbytych w Niemczech nabrał słusznego mniemania, że przy sterze są znów siły, któreby chciały zaciemnić robotniczą świadomość, aby raz jeszcze nadużyć klasy robotniczej do realizacji celów reakcyjnych.

W przeciwieństwie do przywódców niemieckich socjaldemokratów reprezentuje on opinię, że niemiecki ruch robotniczy nie jest wcale dostatecznie silny i że musi sobie postawić największe cele narodowe. Powojenna odbudowa Niemiec, pokój, bezpieczeństwo zawisło w istocie przez wszystkim od tego, czy tym razem uda się złamać w Niemczech reakcyjne kierownictwo, które raz jeszcze wepchnęło naród w nieszczęście.

Mówiliśmy to jeszcze przed tym, a dziś powtarzamy razem z Leonem Jouhaux. Nigdy nie dopuścimy do tego, żeby nowopowstały socjalistyczny ruch robotniczy był wypychany w charakterze kopciuszka do izby czeladnej. Pragniemy wielkiego, dumnego, potężnego uświadomienia socjalistycznego ruchu robotniczego i pod takim właśnie położyliśmy fundamenty we wschodniej strefie. Wewnętrzni i zewnętrzni wrogowie wyzwolonych Niemiec wpadli z tego powodu we wściekłość. Wypuszczają wszystkie bomby przeciwko SED, aby rozbić zjednoczony świat pracy i tak samo pozbawić go wpływów jak na Zachodzie.

(„Neues Deutschland", Berlin).

Inne czasy — inni ludzie

Pierwszy film niemiecki w brytyjskiej strefie okupacyjnej wystartował. Reżyser H. Keltner opowiadał ostatnio reporterowi pewnego tygodnika o trudnościach, jakie miał z obsadzeniem głównej roli kobiecej, którą w końcu powierzył 13-letniej dziewczynce:

Nigdzie nie mogłem znaleźć takiej, która mogłaby zagrać młodą dziewczynę z 1936 roku. Nawet 16-letnim brak swobody i lekkości, za wiele przeżyły. Nie ma w Niemczech więcej młodych dziewcząt"...

Czyżby tak było naprawdę? A może zmieniły się tylko właściwości młodej dziewczyny.

Za czasów Balzaka 30-letnia kobieta stała przed problemem starości; po pierwszej wojnie światowej kobieta 40-letnia, z przyciętymi włosami i w krótkiej marynarce — była jeszcze młodą; dzisiaj granica przesunęła się po 50-tkę. Około roku 1800 13-letnia dziewczyna była pełną kobietą. Novalis szalał z zazdrości o swoją 13-letnią narzeczoną, Lichtenberg zakochał się w 13-latce.

Młoda dziewczyna z roku 1946 jest inna, może mniej ufna i mniej niepokalana. Ale majowy dzień nawet przy zimnym wietrze oznacza wiosnę.

(„Mein—Echo", Frankfurt nad Menem).

Prez. Benesz o palących problemach polityki światowej

Amerykańskie czasopismo „United Nations Worls" zamieściło wywiad swego korespondenta z prezydentem Republiki Czechosłowackiej dr Edwardem Beneszem, na temat głównych probemów polityki światowej. To pełne umiaru i rozumu politycznego oświadczenie czeskiego męża stanu posiada wartości ogólno-światowe i dlatego pozwalamy sobie fragmenty jego zamieścić poniżej.

Zapytany, jak zapatruje się na Organizację Narodów Zjednoczonych, prezydent odpowiedział, że widzi zasadniczą różnicę pomiędzy dawną Ligą Narodów a Organizacją Narodów Zjednoczonych. Za starych, genewskich czasów żyliśmy bezustannie w strachu przed groźbą wojny. Dlatego myśleliśmy, że musimy szybko się decydować i szybko działać.

Ponieważ jednak obecnie do wojny nie dojdzie — przynajmniej w bliskiej przyszłości — mamy dosyć czasu do budowania nowej, silnej organizacji światowej, mamy możność wykorzystania doświadczeń, jakich nabyliśmy w Genewie i możemy wystrzegać się błędów, jakie tam popełniliśmy. Organizację Narodów Zjednoczonych trzeba budować od podstaw, a nie od góry.

Jedna rzecz jasna jest już dzisiaj. Organizacja Narodów Zjednoczonych zapuszcza korzenie w myśli narodów w polityczną świadomość i w życie dzisiejszego świata. Jest to oczywiście poważnym sukcesem.

PLAN CHURCHILLA PRZEDWCZESNY

Na pytanie, czy wierzy w plan Churchilla federacji europejskiej — prezydent Benesz odpowiedział:

„Moim zdaniem plan Churchilla jest przedwczesny. Większość narodów europejskich nie przyjęłaby tego planu, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, że organizacja bez Związku Radzieckiego może się przetworzyć w organizację przeciwko Związkowi Radzieckiemu, chociażby nawet Churchill tego sobie nie życzył.

Do federacji europejskiej nie dojdzie na drodze proponowanej przez Churchilla. Prawdopodobnie powstanie ona w następstwie coraz to ściślejszej współpracy między narodami — dwa czy trzy państwa zbliżą się stopniowo i staną się jądrem, do którego przyłączą się inne narody.— Proces ten jednak potrwa długo."

NIEMCY NIE DOJRZAŁY JESZCZE DO POLITYCZNEJ JEDNOŚCI

O konferencji moskiewskiej (wywiad udzielony był przed jej zagajeniem) prezydent dr Benesz powiedział:

„Przede wszystkim chciałbym ostrzec przed jakąkolwiek próbą budowania lub organizowania Niemiec już obecnie odrazu na pewnej politycznej platformie. Niemcy narazie się jeszcze nie zmieniły. Nie dojrzały jeszcze do stałej politycznej struktury. Zalecałbym rekonstrukcję gospodarczą, która zachowałaby ekonomiczną całość Niemiec, jednak na polu politycznym postępowałbym bardzo powoli. Niemcy narazie nie są faktycznie dojrzałe do tego, aby o nich można było rozważać jako o partnerze w jakimkolwiek europejskim ugrupowaniu. Jeżeli chodzi o możliwość nowej wojny, to zdaniem prezydenta, ani jedno z mocarstw nie może ani nie chce rozpocząć nowej wojny, która dla Anglii oznaczałaby koniec imperium, dla Ameryki katastrofę z nieprzewidzianymi społecznymi, gospodarczymi i politycznymi konsekwencjami. Zaś Związek Radziecki potrzebuje tak samo pokoju, jak wszystkie inne państwa, aby odbudować swój zniszczony przemysł i kontynuować swe prace nad odbudową.

GDYBYM BYŁ MĘŻEM STANU USA.

Rozmowa zakończona została pytaniem, zwróconym do prezydenta, jako starego przyjaciela Ameryki a zarazem jako dobrego Europejczyka, proszącym o radę, w jaki sposób Stany Zjednoczone mogłyby w Europie wznowić swój prestiż, który przed kilku laty był wysoki, ale ostatnio znacznie upadł. „Nie chcę udzielać rady — odpowiedział prezydent — ale gdyby pan zadał mi pytanie, co uczyniłbym, gdybym był amerykańskim mężem stanu, odpowiedziałbym że uczyniłbym wszystko, co byłoby w mej mocy, aby dojść do szczerego i zupełnego porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Muszę jeszcze dodać, że gdybym był radzieckim mężem stanu, działałbym tak samo dla porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi.

„Sałata"

Diabli raczą wiedzieć, dlaczego takie właśnie przezwisko przyczepiło się do najstarszego żołnierza oddziału kawalerii we Francji. Chyba dlatego, że z zawodu był taksiarzem warszawskim, a pogardliwe imię „sałata" stosowano dawniej do dorożkarzy.

„Sałata" — Wacuś w cywilu — przyszedł do Francji z rojem innych ochotników, przemierzających Europę w poczuciu nie żadnej wzniosłej idei, ale płego obowiązku żołnierza. 50-dziesiątka dobrze wlazła mu już na kark, kiedy zaciągnął się poraz czwarty na ochotnika do wojska.

W domu gdzieś koło Żelaznej Bramy zostawił żonę w pralni i siedemnastoletniego syna, o którym mawiał zawsze, że dobrze się zapowiada, bo już niejednemu „zęby z buzi wyrzucił".

Dziwny to był żołnierz ten Wacek — ojcem by nam mógł być a nie kolegą, a trzymały się bestii kawały, jakby tak jak my nie przekroczył dwudziestki. Do jednej rzeczy miał wstręt — nie nosił służb i ćwiczeń.

To też pewnego dnia poszedł wprost do pułkownika i wytłumaczył mu, że przecież z żółtodziobami nie będzie się we francuskim błocie tarzał. Dano go na samochód transportowy.

* * *

Z dowództwa przysłano nam farbę do pomalowania na wszystkich samochodach i motocyklach odznak pułku — granatowo - czerwonych proporczyków. Pluton już spał snem sprawiedliwych, kiedy dwóch starych włóczęgów przywlekło się w wesołym nastroju na kwatery. Buty ustawione elegancko na baczność pod pryczami, jakoś złośliwie uśmiechały się do nich.

„Sałata" spał z brzegu. Miał buty wypucowane, wyświecone, jak przystało na starego żołnierza. Jakoś złośliwie zaśmiały się oczy Kazia, gazeciarza z Targówka, chudej długiej bestii o olbrzymim nosie i wiecznie opadających portkach. Kiwnął na Wiktorka, swego towarzysza nocnej włóczęgi (dawny akrobata cyrku Staniewskich) i sięgnąwszy po pudełka z farbą, wzięli się do dzieła. Za parę minut buty Wacka zmieniły gruntownie swój odświętny wygląd. Jeden błyszczał czerwonym lakierem, drugi świecił lśniącym granatem.

Rano Wacuś, który zwykł wcześnie wstawać, ryknął nagle dzikim głosem: „Ja was szczeniaki nauczę, wy . . ." dalszy ciąg zakwestionowałby na pewno cenzor. Nie pomogła gwałtownie puszczena w ruch szczotka, ani benzyna — obydwa buty błyszczały niezmiennie dobrym francuskim lakierem.

„Sałata" pomaszerował do wymiany. Paradował tak 2 km do magazynu mundurowego na drugim końcu miasteczka bretońskiego, wzbudzając ogólne zainteresowanie i zdziwienie jego spokojnych mieszkańców, którzy nie mogli zrozumieć dziwnej dwukolorowej mody polskiej.

* * *

Oddział rzucono na front. „Sałata" siadł za kierownicą samochodu z benzyną. Złośliwi wprawdzie twierdzili, że było tam więcej napojów wyskokowych niż benzyny, ale to stanowczo nieprawda. Bo przecież benzyny było 8 beczek, a wódki tylko 6 skrzynek.

To też nic dziwnego, że wóz Wacusia chodził nieco pod dobrą datą. Kule rozbiły mu szybę w szoferce, reflektory w samochodzie, jedna z nich „ugryzła" go nawet w plecy, wywołując tylko ważki potok słów pod adresem Szkopów.

Pewnego dnia Wacek dostał się do niewoli. Ale jako za stary i „chory" został z niej szybko zwolniony i odesłany do Francji. Nie zagrzał tam miejsca, już w rok później powędrował dalej, aż dobił pewnego dnia do wybrzeża Anglii. Po raz piąty wstąpił na ochotnika do armii.

Kiedy w 44 roku oddziały polskie lądowały w Normandii, kierowcą w jednej z kompanij transportowych był Wacuś, dalej nieodmiennie zwany „Sałata".

Przybijający w 1945 roku „Sobieski" do portu w Gdańsku, przywiózł Wacusia.

Jeśli kiedyś czytelniku, jadąc taksówką w Warszawie zobaczysz za kierownicą starszego jegomościa o niebieskich, śmiejących się oczach i wyłysiałej kompletnie głowie, zaciągającego mocno z warszawska, pamiętaj — to „Sałata", stary kumpel, włóczęga, popijbrat, rogata dusza i upanty żołnierz, co twierdzi, że się boi kuli i bardzo nie lubi wojny.

(Lak)

PRAWO I NASZE KŁOPOTY

Ubezwłasnowolnienie

Aby zrozumieć właściwie instytucje ubezwłasnowolnienia (pozbawienia własnej woli, zdolności do działań prawnych wg. prawa cywilnego), należałoby zdać sobie nasamprzód sprawę z tego, co to jest zdolność prawna i zdolność do działań prawnych, bo dopiero na tle tych pojęć staje się ona zrozumiała i uzasadniona.

Wszystkie te kwestie uregulowane zostały w nowym prawie osobowym ujętym w dekrecie z dnia 29. 8. 1945 r., obowiązującym już od 1. 1. 1946 r. O zdolności prawnej dekret ten powiada krótko, iż „każdy ma zdolność prawną", rozpoczyna się zaś ona z chwilą urodzenia się żywym. A więc zdolność prawna jest przymiotem każdego żyjącego człowieka od chwili jego urodzenia. Na czym ona polega? Na tym, że każdy z nas zdolny jest posiadać prawa i obowiązki. Może być właścicielem, dzierżawcą, prowadzić i nabywać przedsiębiorstwa itp.

„Zdolność do działań prawnych" — jak ją ujmuje Wł. Witkowski w Dem. Przegl. Prawniczym — „jest zdolnością umysłową człowieka, umożliwiającą mu swobodne z jednej strony korzystanie z pełni praw mu służących, z drugiej — pełnienie ciążących na nim obowiązków... Zdolność do działań prawnych nie może wobec tego posiadać, tak jak zdolności prawnej każda osoba lecz tylko ta, która znajduje się n odpowiednim stopniu rozwoju intelektualnego..." Według prawa polskiego pełną zdolność do działań prawnych uzyskuje się z ukończeniem 18 lat życia, ograniczoną zaś zdolność do działań prawnych już z chwilą ukończenia siódmego roku życia.

Przed osiemnastym rokiem życia pełną zdolność do działań prawnych daje zawarcie związku małżeńskiego. Wyjaśniając różnice zdolności prawnej i zdolności do działań prawnych możemy np. mówić, iż 6 letnie dziecko posiada zdolność prawną (jest właścicielem domu), ale nie może samo osobiście ważnie tego domu sprzedać, zarządzać nim itp., tj. nie posiada zdolności do działań prawnych (zgodnych z prawem i prawnie ważnych). O ile zdolności prawnej nikt z nas utracić nie może, o tyle zdolność do działań prawnych podlegać może różnym ograniczeniom, których szczególnym wyrazem jest właśnie ubezwłasnowolnienie.

Zachodzą przypadki, iż „osoba, która ukończyła siódmy rok życia" czy nawet i 18 lat życia nie jest zdolna do prowadzenia swoich spraw. Ta niezdolność do prowadzenia swoich spraw może być całkowita lub też częściowa, zależnie od przymiotów czy wad danego człowieka.

Ubezwłasnowolnienie całkowite (pozbawienie zdolności do działań prawnych) może być orzeczone, jeżeli dana osoba wskutek 1) choroby psychicznej lub 2) niedorozwoju psychicznego nie jest zdolna prowadzić swych spraw. Przedstawicielem całkowicie ubezwłasnowolnionego jest specjalnie dla niego wyznaczony opiekun. Ubezwłasnowolnienie całkowite zachodzić będzie zawsze w stosunku do nieletnich w wieku od 7—18 lat.

Ubezwłasnowolnienie częściowe może być orzeczone tylko w stosunku do pełnoletniego (po ukończeniu 18 roku życia lub wskutek wcześniejszego ożenku) i to tylko z następujących przyczyn:

1) z powodu marnotrawstwa, narażającego daną osobę i jej rodzinę na niebezpieczeństwo niedostatku

2) z powodu nałogowego pijaństwa lub narkomanii narażającego na niebezpieczeństwo niedostatku, albo jeśli te wady zagrażają bezpieczeństwu innych osób.

Z wnioskiem o ubezwłasnowolnienie wystąpić może: 1) małżonek — 2) krewni w linii prostej oraz rodzeństwo 3) przedstawiciel ustawowy i 4) prokurator.

Sprawy o ubezwłasnowolnienie (pozbawienie lub ograniczenie zdolności do działań prawnych) należą do właściwości sądów okręgowych, które je rozpoznają w składzie trzech sędziów.

H. K.

Synowie wielkiego odkrywcy w roli krzyżowców

(Łak) Wyprawa Włochów na podbój Abisynii, podjęta w 1935 roku, nie była pierwszą wyprawą tego rodzaju. Próbowali już tego podboju przed tym w roku 1868 Anglicy, a jeszcze wcześniej w XVI wieku Portugalczycy.

Ci ostatni wystąpili na prośbę papieża Pawła III w celu ochrony chrześcijan abisyńskich, którym groził zalew islamu. Turcy bowiem zaczęli bardzo silnie popierać Mahometan abisyńskich, którzy niszczyli systematycznie chrześcijan tak, że zdawało się, iż ostatni bastion chrześcijaństwa w Afryce padnie lada chwila.

Otóż w roku 1545 ląduje syn wielkiego odkrywcy, Stefan de Gama, pod Massawą i wysadza na ląd bogato zaopatrzony w artylerię korpus ekspedycyjny, składający się aż z 500 ludzi. 100 ludzi pozostaje w porcie, reszta pod wodzą Krzysztofa, drugiego syna Vasco de Gama, maszeruje na ratunek chrześcijan abisyńskich, którzy ich uważają za zesłańców Boga. Wygrywają szereg bitew, w końcu jednak ulegają przemocy liczebnej i w 1542 roku Krzysztof de Gama zostaje wzięty do niewoli i stracony, a oddziały ponoszą klęskę.

Sięgamy liczby 700000 członków

(Dalszy ciąg ze str. 3)

Dotychczasowa polityka prowadzona przez Kierownictwo Partii jest polityką zabezpieczającą narodowi uniknięcie walk wewnętrznych, ponieważ opiera się ona na jednolitym froncie klasy robotniczej, na sojuszu z chłopami i na jedności całej polskiej demokracji. Ta polityka doprowadziła do zwycięstwa wyborczego, które jest ważnym etapem w rozwoju kraju. Zwycięstwo to powoduje normalizację stosunków w kraju, kładzie kres tymczasowości oraz powoduje coraz to większe skupianie się narodu wokół bloku demokratycznego i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Zwycięstwo wyborcze i coraz większa konsolidacja narodu przyczyniają się do zwiększenia wysiłków przy odbudowie i przebudowie kraju, dają możność podniesienia narodu na wyższy poziom dobrobytu, oświaty, kultury i życia duchowego.

Polska polityka zagraniczna, polityka sojuszu i współpracy ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi narodami miłującymi pokój zabezpiecza narodowi spokojny rozwój i daje gwarancję pokoju w Europie. Współtwórcą i kontynuatorką tej polityki jest PPS.

Uczestnicy Konferencji politykę tę popierają w całej rozciągłości widząc w niej jedyną drogę dla pokojowego rozwoju naszego kraju.

Zebrani z radością witają fakt zawarcia sojuszu z narodami Czechosłowacji widząc w nim dalsze gruntowanie pokoju i umocnienie bezpieczeństwa Europy przed niewygasłym dotychczas wulkanem nacjonalizmu niemieckiego.

Konferencja wzywa organizacje partyjne okręgu do wytężonej pracy na wsi, zwłaszcza w gospodarczym ruchu Spółdzielczym i Samopomocy Chłopskiej, wśród inteligencji, kobiet i młodzieży.

W okresie, w którym wyniki pracy gospodarczej Państwa stają się najważniejsze i decydujące, należy uaktywnić działalność Zw. Zawodowych i Rad Zakładowych oraz w dalszym ciągu pogłębiać dobrą i owocną współpracę z masą bezpartyjnych, którzy uczciwie pracują na swoich posterunkach.

Niech żyje Polska Demokratyczna!

Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna!

Konkurs zespołów świetlicowych

(Bg) W poniedziałek w sali kinoteatru „Scala" odbyło się otwarcie eliminacyjnego konkursu amatorskich zespołów świetlicowych przy zakładach pracy na szczeblu wojewódzkim pod protektoratem wojewody krakowskiego tow. dr Pasenkiewicza, prezydenta miasta Stefana Wolasa, wiceprezydenta miasta inż. Eugeniusza Tora.

Na inauguracyjnych występach obecni byli poza protektorami konkursu wiceminister Obrony Narodowej gen. Swierczewski, dowódca O. W. gen. Więckowski oraz przedstawiciele OKZZ z tow. Kowalczykiem i tow. Susułem na czele. Konkurs otworzył kierownik Kultury i Oświaty OKZZ mgr. Jaszczołt, przedstawiając pokrótce zadania organizowanych eliminacji, oraz perspektywę utworzenia w przyszłości Teatru Robotniczego, w którym reżyserami i aktorami będą robotnicy.

Następnie przemówił do zebranych tow. wojewoda Pasenkiewicz, podkreślając twórczą rolę świata pracy nie tylko w życiu gospodarczym i społecznym, ale także na zaniedbanym dotąd odcinku kulturalno-oświatowym, na którym robotnik stara się wystąpić również jako twórca i odtwórca.

W inauguracyjnym dniu konkursu wystąpiły: zespół świetlicowy fabryki „Altesse-Wisła", zespół z fabryki Mościce, powiatu tarnowskiego, chór górniczy z Bochni pod kierunkiem T. Hargescheimera i orkiestra bocheńskiego PRZZ pod dyrekcją M. Petera. W zakończeniu pierwszego turnieju udział wzięła orkiestra krakowskiej fabryki „Solvay".

Z całym uznaniem trzeba stwierdzić wysoki poziom artystyczny wszystkich występujących zespołów orkiestralnych i chóralnych oraz zespołu teatralnego, grającego swoją sztukę z dużym wy-...

Trzeba podkreślić iż świetlice fabryki mościckiej produkowała przeważnie utwory własnych pracowników.

Konkurs wojewódzki trwać będzie przez cały tydzień, do dnia 28 marca włącznie. Nagrodzone świetlice wystąpią w ogólnopolskim konkursie eliminacyjnym, który odbędzie się w początkach kwietnia w Warszawie.

Wybory do Związku Zaw. w MKE

W sobotę dnia 22 marca 1947 r. odbyły się wybory do Zarządu Zw. Zawodowego w Miejskiej Kolei Elektrycznej w Krakowie. Wybory przeprowadzono według uzgodnionej listy blokowej. Wybranych zostało do Zarządu na 11-tu członków, 6-ciu członków PPS (tow. tow. Laszczyk, Pałeczny, Płatek, Szegda, Szczypuła i Szosta), z PPR 3-ch (Jedynak, Klimas i Czotkiewicz), ze Stronnictwa Pracy jeden (Wilga), z bezpartyjnych jeden (Dyląg).

Na 5-ciu zastępców, członków Zarządu wybrano 5-ciu członków PPS. Do Sądu Związkowego na 7-miu członków wybrano 6-ciu z PPS i 1 z PPR. Do Komisji Rewizyjnej wybrano 5-ciu członków z PPS.

Z życia Partii

Nowy Komitet w Bieżanowie

Dnia 15 marca 1947 r. odbyło się w sali świetlicowej przy fabryce drożdży w Bieżanowie zebranie pracowników w celu zawiązania komitetu fabrycznego.

Obrady zagaił tow. Andrzej Chudoba a następnie referat polityczno organizacyjny wygłosił z ramienia Pow. Komitetu PPS tow. Fr. Wielgus.

Po dyskusji dokonano wyboru zarządu komitetu oraz Komisji kontrolnej Przewodniczącym Kom. wybrano tow. Chudobę Andrzeja, zastępcą tow. Wrześniaka Czesława, sekretarzem tow. Szeląga Stanisława, skarbnikiem tow. Wójcika Stanisława, członkiem zarządu tow. Ćwiorę Józefa. Do Komisji kontrolnej wybrano: tow. tow. Gąsiołą Stefana, Jęczminkę Teresę i Różańca Stanisława

W szpitalu im. Narutowicza

Walne Zebranie członków Miejscowego Komitetu zagaił tow. Gruszka, powołując na przewodniczącego zebrania tow. Jedynaka, na sekretarza tow. Gędłka.

Po sprawozdaniu z działalności tow. Gruszki referat polityczny i gospodarczy wygłosił tow. Lis przedstawiciel Miejskiego Komitetu PPS w Krakowie.

Sprawy organizacyjne omówił tow. Jedynak. W dyskusji zabierali głos tow. Kraj, Gruszka i inni.

Po dyskusji przystąpiono do wyborów.

Do zarządu zostali wybrani tow. tow. Gruszka Józef, Kraj Jan, Sroka Anna, Waligóra Stanisław, Gumoliński Franciszek, Gawlik Janina, Pustelak Antonina, Rosocki Józef, Ziętara Janina.

Do Komisji Rewizyjnej: Galas Adam, Wacławczyk Wicenty i Zabiegaj Aniela.

Zarząd Komitetu ukonstytuował się potem w następującym składzie: przew. tow. Waligóra Stanisław, zast. tow. Kraj Jan, sekr. tow. Gruszka Józef, zast. tow. Srokowa Anna, skarbnik tow. Gumoliński Franciszek, zast. tow. Gawlikowa Janina.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

W Urzędzie Wojewódzkim

Ostatnio odbył Miejscowy Komitet PPS w Urzędzie Wojewódzkim doroczne Walne Zebranie połączone z wyborem nowego Zarządu na rok 1947. Referat polityczny wygłosił delegat MK PPS tow. Stanek. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi, wyłoniony został i przyjęty jednogłośnie przez zebranych nowy Zarząd:

Przew. tow. Woźniakowska, zast. tow. Wibrowski i tow. Żyliński, sekretarz tow. Stankiewicz, zast. tow. Markówna, skarbnik tow. Kasprzyk, członkowie Zarządu: tow. tow. Duski, Bagacz i Pluta.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

U „Baty"

(K) W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie organizacyjne członków i sympatyków PPS w firmie Bata przy ul. Floriańskiej z udziałem przedstawiciela MK PPS tow. Boksana, który wygłosił referat polityczno-organizacyjny.

Po ożywionej dyskusji dokonano wyboru Zarządu Komitetu, w skład którego weszli tow. Kisławska Eugenia (przewodn.), Bochenek Tadeusz (zast.), Jaworski Władysław (sekr.), Krawczyk Henryk (skarbnik). Jako członkowie weszli do Zarządu ... Korycik Jakub, Przetacznik Maria i Aksak Stanisław.

Poeci Krakowa

wystąpią na Poranku Poetyckim w niedzielę 30 marca br. o godz. 11.30 na Dużej Sali Starego Teatru. Dochód przeznaczono na cele Biblioteki OKZZ im. W. Wyspiańskiego w Krakowie.

Udział biorą: Józef Andrzej Frasik, Stefan Flukowski, Jalu Kurek, Julian Przyboś, Tadeusz Różewicz, Leopold Staff, Tadeusz Sokół, Stanisław Skoneczny, Anna Świrszczyńska, Artur Maria Świnarski, Adam Włodek, Jerzy Zagórski.

Słowo wstępne: Jerzy Andrzejewski.

Bilety w cenie od 50 do 100 zł do nabycia w kasie Starego Teatru, oraz w Wydziale Kultury i Oświaty OKZZ, ul. Karmelicka 1.

Posiedzenie Zarządu Miejskiego

(o. d.). Dnia 24 bm. odbyło się w Zarządzie Miejskim posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta Stefana Wolasa. Omawiane były sprawy gruntowe i parcelacyjne.

Na zakończenie tow. red. Statter wysunął wniosek o przyznanie Uniwersytetowi Jagiellońskiemu subwencji oraz znalezienie odpowiedniego pomieszczenia dla Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Prezydent Wolas obiecał energicznie zająć się tą sprawą.

Komunikat

Walne Zgromadzenie członków Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia Oddziału I (Szpitale Państwowe Kliniki U. J. Państwowe Zakłady Higieny) odbędzie się w sobotę dnia 29. III. br. o godz. 16-tej, zaś Oddziału II (Miejskie Zakłady Sanitarne Miejsk Wydz. Zdrowia i Szpitale) dnia 30. III. br. o godz. 10. Walne Zgromadzenia oddziałów odbędą się w lokalu własnym Rynek Gł. 34 III p. pokój Nr. 25.

Uwaga fryzjerzy!

Zarząd Związku Pracowników Fryzjerskich zawiadamia swych członków o pobraniu gum do rowerów t. j. opony i dentki, oraz legitymacji kinowych.

Równocześnie przyjmuje zapisy na ulgowe karty tramwajowe na miesiąc kwiecień.

Uwaga!

Nadzwyczajne Zebranie członków Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację odbędzie się w czwartek dnia 27 bm. o godzinie 16-tej (4) po południu w sali posiedzeń Związku przy ul. Wielopole 15 II p. Obecność obowiązkowa.

*

W piątek dnia 28 bm. o godzinie 15 (3) po południu w sali posiedzeń Związku Uczestników Walk Zbrojnej odbędzie się zebranie wdów po poległych partyzantach, działaczach konspiracyjnych oraz żołnierzach frontowych W. P.

NOWINY LITERACKIE

Komunikaty Partyjne

UWAGA!

Zawiadamiamy, że dnia 27. III. 1947 r. o godz. 19-tej w sali konferencyjnej Rynek Gł. 30, odbędzie się Zebranie Organizacyjno-informacyjne pracowników Spółdzielni Kolejowej. Zaprasza się członków oraz sympatyków.

KONFERENCJA KLUBU RADNYCH

W dniu 1 i 2 kwietnia br. odbędzie się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie.

W związku z tym w dniu 1 kwietnia o godz. 8-ej rano odbędzie się w gmachu PPS Rynek Gł. 30 — konferencja Klubu Radnych Pepesowców. Obecność obowiązkowa.

KOMUNIKAT

W czwartek dnia 27 bm. o godz. 19.30 w sali Konferencyjnej WK PPS Rynek Główny 30 I p. pokój 16 odbędzie się zebranie koła ZNMS na Wydziałach Politechnicznych przy A. G. w Krakowie.

Obecność wszystkich członków Koła obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

Zarząd Koła ZNMS Wydz. Pol.

* * *

Miejski Komitet PPS zawiadamia, że wykupił bilety do Starego Teatru na komedię „Ich czworo" G. Zapolskiej na dzień 29. III. godz. 4 pop.

Informacje w sprawie biletów Nr. tel. 554-22.

Z SALI ODCZYTOWEJ

W środę 26 marca o godz. 17-tej odbędzie się w sali odczytowej WK PPS nr. 16 Rynek Gł. 30 powtórzenie odczytu tow. Heleny Ciepielowej p. t. „Trzyletni plan gospodarczy". Wstęp wolny.

NA ŚWIĘTA!

Piękne karty świąteczne wielkanocne wielobarwne, artystycznie wykonane są do nabycia w biurze Miejskiego Komitetu PPS, pokój Nr. 11 w cenie zł 2 za sztukę. Komitety Dzielnicowe i Fabryczne nabywać mogą karty w większej ilości.

PORADY PRAWNE

Komitet Dzielnicowy Kraków-Śródmieście uruchomił bezpłatne porady prawne wstępne i opiekę prawną. Wyznaczeni sędziowie będą udzielać porad prawnych we wtorki i piątki w lokalu Komitetu Dzielnicowego Kraków - Śródmieście, Rynek Główny 30, pokój 13 — każdorazowo od godz. 18—19.

Kształcenie kadr ORMO

(o. d.) Na zebraniu organizacyjnym Komitetu Opiekuńczo-Doradczego ORMO, które odbyło się w ostatnich dniach pod przewodnictwem wicewoj. mgr. Rubińskiego postanowiono zająć się kształceniem kadr ORMO.

Dotychczasowa praktyka wykazała duże braki w wyszkoleniu, które władze postanowiły usunąć przez zorganizowanie szkół.

Ponieważ Państwo nie rozporządza dostatecznymi funduszami z pomocą powinna przyjść szeroko zakrojona akcja społeczna. W tym celu na posiedzeniu, w którym wzięli udział przedstawiciele instytucyj rządowych, partyj politycznych i organizacyj społecznych, kupiectwa, przemysłu itd. wybrano ściśły Komitet w składzie: wicewoj. mgr Rubiński, prezydent Wolas, płk. Księżarczyk, dyr. tow. Bałaban, tow. Dzierwa i inni. Honorowy protektorat objął Woj. dr tow. Pasenkiewicz.

Pierwszym zadaniem Komitetu będzie zebranie funduszów na remont budynku i uruchomienie szkoły instruktorskiej. W przyszłości Komitet przekształci się w stowarzyszenie, dla zapewnienia stałej pomocy i opieki ORMO.

POSIEDZENIE NAUKOWE Krak. Tow. Lekarskiego odbędzie się w środę 26 marca o godz. 19 w Klinice wewnętrznej U. J. (Kopernika 15). Odczyty wygłoszą prof. dr J. Miodoński: „O zespole trzeciego migdałka" oraz dr F. Pochopień (Klinika Pediatr.) „Leczenie powracających ostrych zapaleń" gardła u dzieci szczepionkami własnymi".

Byli członkowie bandy w obronie mienia społecznego

(o. d.). W ubiegłym tygodniu nie-znany sprawca dokonał zuchwałego napadu rabunkowego na spółdzielnię w Zbydniowie gmina Łapanów, po-wiat Bochnia. Po sterroryzowaniu obsługi i [illegible] towaru na furmankę sprawca rzucił się do ucieczki.

W drodze został on zatrzymany przez byłych członków bandy „Salwa", którzy ostatnio się ujawnili. Ujęli oni sprawcę napadu i odebrali zrabowany towar, który natychmiast [illegible]. Równocześnie zawiadomili o całym zajściu posterunek Milicji Obywatelskiej w Łapanowie.

Jest to jeden z pierwszych [illegible] tych dowodów, że amnestia, która była wielkim dobrodziejstwem dla wielu jednostek pozostających poza marginesem życia społecznego skierowała je na drogę uczciwego i pożytecznego obywatela.

Dla uzyskania pieniędzy zamordował

(S) W dniu 11 grudnia przed wieczorem do mieszkania Sabiny Scharf w Przemyślu przy ul. Mickiewicza 7 wtargnęło dwóch bandytów, którzy sterroryzowali domowników, mierząc do nich z rewolwerów i zażądali pieniędzy od sublokatora Scharfowej Izydora Mellera.

Meller udał się z jednym z napastników, jak się później okazało, Zdzisławem Fortuną, do swego pokoju, aby wydać bandycie gotówkę, podczas gdy drugi napastnik Borusowski pilnował w kuchni obecnych każąc im się położyć na podłogę.

W pewnym momencie kilkuletnie dziecko Scharfowej zaczęło płakać, a wówczas Borusowski zaczął je dusić, kopiąc matkę, która rzuciła się z pomocą.

Po chwili Meller z Fortuną wrócili do kuchni, gdzie terroryzowany w dalszym ciągu sublokator kazał wydać pracownicy domowej, Annie Katyńskiej, zawiniątko w którym przechowywał ruble papierowe. Fortuna pieniądze zabrał i pomimo otrzymania łupu strzelił dwukrotnie do Mellera, kładąc go trupem na miejscu. Oskarżeni po zajściu zostali schwytani przez organa bezpieczeństwa.

Podczas zeznań swych osk. Fortuna oświadczył, że poznał Borusowskiego u swej rodziny przy czym okazało się, że Fortuna kilkakrotnie narzekał, że nie ma pieniędzy a chciałby skończyć licealne. Pewnego dnia Fortuna oświadczył Borusowskiemu, że w Przemyślu mieszka bogaty obywatel, który handluje walutami.

Sąd Okręgowy w Przemyślu skazał Fortunę na dożywotnie więzienie a Borusowskiego na 12 lat więzienia.

Sąd Apelacyjny w Krakowie zamienił Fortunie wyrok na 15 lat więzienia.

Za bestialskie pobicie — więzienie

(S) Edward Bielawski w towarzystwie Józefa Papagaja przybył do domu Franciszka Kosołka w Rzeszówce, powiat miechowski i sterroryzowawszy domowników pistoletem, zażądał od Kosołka wydania kotła do pędzenia bimbru. Gdy Kosołek odmówił, napastnicy pobili go do utraty przytomności.

Po godzinie Bielawski powrócił zabrał nieprzytomnego Kosołka na wóz i pojechał z nim na posterunek MO, a podczas jazdy bił omdlałego pistoletem po głowie i ciele w tak okrutny sposób, że Kosołek doznał złamania podstawy czaszki, wstrząsu mózgu i stracił mowę na dłuższy czas.

Po kilkumiesięcznym leczeniu w szpitalu Kosołek uratował swe życie, jednak stracił na zawsze władzę w ręce i nodze. Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Bielawskiego na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

W tych dniach sprawa Bielawskiego wejdzie ponownie na wokandę Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

XII Wieczór Słowiański

(Ska) XII Wieczór słowiański poświęcony współczesnej poezji czeskiej i słowackiej, miał przebieg o wiele świetniejszy, niż to organizatorzy projektowali.

Prof. T. St. Grabowski zorientował zebranych w podwójnym charakterze uroczystości, gdy do przedsłowia poprzedzającego udział Antoniego Brosza dodał gorące słowa powitania zwrócone do delegacji jugosłowiańskiej, wracającej z procesu Hoessa przez Kraków do swego kraju.

Prelegent w sposób nie pozbawiony serdeczności i humoru mówił o akademickich studiujących slawistykę na U. J. Dowcip raz po raz błyskał ze słów prof. Grabowskiego zwłaszcza, gdy padały gromy na dzienniki krakowskie za błędy językowe stale występujące przy [illegible] drukowaniu nazwisk słowiańskich.

Zakończeniem przemówienia były serdeczne słowa zwrócone do obecnych na sali dwojga studentów, przybyłych niedawno z Jugosławii na studia slawistyczne na U. J. w Krakowie.

Adam Brosz, student-slawista, tłumacz wielu utworów czeskich i słowackich omówił twórczość poetycką tych dwóch narodów. Odczyt był bardzo starannie przygotowany i dobrze orientował słuchaczy odnośnie poezji czeskiej i słowackiej aż do czasów ostatnich. Jako tłumacz większości wygłoszonych tu utworów Antoni Brosz dostał zasłużone oklaski za swą pracę. Złe tłumaczenia odbierają dużo istotnej wartości utworom poetyckim. Tu było odwrotnie, — wartość wierszy tłumaczonych, wzbogacona umiejętnością przekładowcy, jeszcze wzrosła.

W części artystycznej dźwięczny głos Ewy Heise, słuchaczki lektoratu wymowy U. J., przyjemnie brzmiał przy wygłaszaniu czeskich i słowackich wierszy. Recytacje J. Ziejewskiego, artysty dramatycznego, były porywające.

Żadne z krakowskich towarzystw przyjaźni słowiańskich z wyjątkiem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, nie ma dotąd swego lokalu, co fatalnie odbija się na ich pracy. Jugosłowiańsko-czesko-polska publiczność przepełniająca arcyszczelnie salę w Kuźnicy wracała tym razem oczarowana tym co usłyszała.

Dowcip, wiedza, talent w połączeniu z atmosferą miłego nastroju, oto składniki, które złożyły się na określenie — niezapomniany wieczór.

KOMUNIKAT

Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Zachodniego, zwołane na dzień 29 marca b. r. godz. 18-ta w Krakowie Plac Szczepański 2, odbędzie się w tym samym terminie w lokalu Związku Pracowników Spółdzielni [illegible] ul. [illegible] Jana 13, I p.

Co, gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 27 marca 1947 (czwartek)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Orkiestra Poznańskiego Pułku Piechoty. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Muzyka. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 7.40 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Pieśni kompozytorów polskich. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Mariackiej. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 Popularne utwory skrzypcowe. 12.50 Pogadanka szkolna. 13.00 Audycja dla szkół. Transmisja z sali „Ema". 14.00 Przerwa. 14.30 Koncert życzeń. 14.45 Rozmaitości. 15.00 Audycja dla dzieci „Przygody profesora Przedpotopowicza". 15.25 5 minut poezji. 15.30 Polska Rodzina Radiowa. 15.35 „Ze świata radia". 15.40 Utwory fortepianowe. 16.00 „Tu mówi Śląsk". 16.15 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka. 16.45 Komentarz gospodarczy. 16.55 Audycja dla młodzieży. 17.10 „Mozaika o zmierzchu". 17.45 „Wspomnienie o Lamborku". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Z twórczości Verdiego. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Audycja słowno-muzyczna pt. „D. Milhaud i F. Poulenc". 19.45 „Odpowiadamy na listy". 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik. 20.35 Audycja słowno-muzyczna pt. „Rio Grande" C. Lamberta. 21.00 „Wełna z pola hurraczanego". 21.35 „Nasza pieśń" — pieśni Władysława Żeleńskiego. 21.45 „Pokrzywy nad Brdą". 22.00 Kwadrans prozy „Popioły". 22.15 Program na jutro. 22.25 Koncert Orkiestry Tanecznej P. R. 23.10 Wiadomości dziennika. 23.30 Transmisja z Katowic. 23.50 Program Rozgł. Krakowskiej na dzień następny. 23.55 Wiadomości dziennika, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

APOLLO I SZTUKA: Marylianka
SCALA I UCIECHA: Kobieta sama
WARSZAWA: Tyran z Konradem Veidt'em
ŚWIT: Nowości Ludzie i maszyny
GDAŃSK: Zygmunt Kiszewski
WOLNOŚĆ: „Żbachor"
WANDA: najpiękniejszy film sezonu „Czarodziejski Kwiat"

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 19 „Rigoletto", opera Verdi'ego

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19 „Ich czworo", komedia G. Zapolskiej.

Mała sala godz. 19,15 „Pierwsze", sztuka w 3-ch aktach Krystyny Grzybowskiej z udziałem Ludwika Solskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 16 „Pan Jowialski" Al. Fredry z Ćwiklińską, Walterem i Wesołowskim.

Godz. 19 „Rozbitki" J. Śliwińskiego z J. Leszczyńskim i W. Walterem.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Łobzów 46) — godz. 19 „Hrabina Marica", operetka Kalmana. Gościnny występ E. Gistedt i K. Dembowskiego.

POLSKI TEATR AKADEMICKI (ul. 18 stycznia 1 — Kino „Wolność") godz. 19 — „Markiza", komedia J. Kędzierskiego.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19,15 „Mała żona Penelopa", komedio-rewia z Szubertem, Grzesiówną i Kwiatkowską.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — Eliminacje Zespołów Świetlicowych.

TEATR RAPSODYCZNY (Skarbowa 2) godz. 18 i 20 „Samuel Zborowski" J. Słowackiego. Premiera.

RIGOLETTO W OPERZE KRAKOWSKIEJ

Dziś, dnia 26 marca o godz. 19-tej w Operze Krakowskiej zostanie odegrana śliczna opera Rigoletto z Barbarą Kostrzewską, A. Wolskiem, A. Klonowskim i in. Dyryguje A. Kopyciński.

MŁODZI W FILHARMONII

Piątkowy Koncert, 28 marca w Filharmonii wzbudził olbrzymie zainteresowanie ze względu na debiut bardzo utalentowanej pianistki, ucz. Henryka Sztompki — Reginy Smendzianki, oraz młodego dyrygenta i kompozytora z Łodzi — Jana Krenza. W programie: Głazunow — IV Symfonia, Beethovena — Konc. fort. C-dur, [illegible]

Bilety do nabycia w biurze Filharmonii Zwierzyniecka 1 oraz w Orbisie.

DZISIEJSZE ODCZYTY

„Karol Szymanowski" (w dziesiątą rocznicę śmierci) prof. dr Zdzisława Jachimeckiego.

Dr Małecki Kazimierz „Turkiestan sowiecki". Odczyt pt. z cyklu Poznaj świat, ilustrowany przeźroczami odbędzie się w środę 6 godz. 18-tej w sali Wykładowej Instytutu Geograficznego U. J. ul. Grodzka 64.

MIECZYSŁAWA ĆWIKLIŃSKA W TEATRZE KAMERALNYM

W teatrze Kameralnym TUR grana jest komedia Al. Fredry „Pan Jowialski". W „Panu Jowialskim" występuje gościnnie znakomita artystka Mieczysł. Ćwiklińska, kreując rolę Szambelanowej. Sztuka ta wyreżyserowana z niezwykłym pietyzmem i znawstwem przez Emila Chaberskiego budzi wielkie zainteresowanie publiczności krakowskiej tak ze względu na interesującą inscenizację jak i na zespół artystów biorących w niej udział. W „Panu Jowialskim" zobaczymy więc: Mieczysławę Ćwiklińską, Władysława Waltera, Tadeusza Wesołowskiego, Wandę Dobrowolską, Ninę Karasińską, Kazimierza Biernackiego, Janusza Ziejewskiego i Antoniego Żukowskiego. Początek przedstawień codziennie o godz. 16-tej (czwartej popołudniu). Przedsprzedaż biletów codziennie w kasie teatru od godz. 10-tej do 18.30.

WYSTAWY

Wystawa pośmiertna dzieł Wl. Zakrzewskiego, zbiorowa Cz. Rzepińskiego kolekcji T. Grotta i W. Weissa, tudzież wystawa bieżąca — w Pałacu Sztuki pl. Szczepański od godz. 10—16.

Gdzie sprzedać dobre książki?

(ö. d.) Towarzystwo Miłośników Książki w Krakowie starając się o pomnożenie publicznych i prywatnych zbiorów polskich rozpoczęło bardzo ciekawą akcję zakupu, oceny, wymiany i sprzedaży książek.

Myśl jest doskonała, gdyż wszystkie wartościowe książki, ryciny, grafiki, wyjdą napewno z ukrycia.

Słyszało się narzekania, że przedmiotów naprawdę wartościowych nie można sprzedać, a jeżeli się znajdzie już nabywcę to płaci on niską cenę.

Obecnie w lokalu Towarzystwa przy ul. Mikołajskiej 9, I. p. codziennie w godzinach od 16—17 można zgłaszać osobiście, lub drogą pisemną książki, druki, ryciny, równocześnie można tu zamawiać książki, które pragnie się nabyć. Towarzystwo będzie się starało, aby wszystkie wartościowe dzieła znalazły się w jego bibliotekach. Dzieła te będą przedmiotem aukcji bibliofilskiej.

Spekulanci chcą podnieść cenę soli

(S) Wszelkie tendencje, jakie dują się zauważyć na rynku w sprawie podwyższenia ceny soli, nie mają żadnego uzasadnienia, bo oddział „Społem" posiada dostateczne ilości zmagazynowanej soli i zaopatrzy w nią wszystkie punkty sprzedaży detalicznej.

Tak więc wszelkie zakusy paskarzy, którzy co jakiś czas próbują w najrozmaitszych kierunkach wynaleźć źródło swoich nieuczciwych zysków, są udaremniane przez spółdzielnię „Społem", która w niebezpiecznych momentach rzuca na rynek brakujące produkty, których brak zostaje sztucznie uplanowany.

W ten sposób przedstawia się sprawa z pieczywem, przy czym jak wiadomo „Społem" rzuciło na rynek poważne ilości wek w cenie 30 zł. za 0,50 kg., a obecnie ureguluje cenę soli.

„3-LETNI PLAN GOSPODARCZY" — tow. Heleny Cieplelowej godz. 17-ta sala odczytowa WK. PPS Nr. 52, Rynek Gł. 30. Wstęp wolny.

Na sztandar MK PPS

(K). W dalszym ciągu składek na sztandar dla Miejskiego Komitetu, Komitet Dzielnicowy Krowodrza złożył kwotę 420 zł. Komitet przy Wytwórni Sygnałów Kolejowych wpłacił 6.750 zł. Komitet Zakładowy przy firmie Piasecki złożył 8.640 zł., a Komitet przy Piekarni Miejskiej 3.220 zł. Wszystkie te Komitety wzywają Komitety Dzielnicowe i fabryczne do złożenia wpłat na ten cel.

Na wezwanie tow. Ścigały Henryka, tow. Makowska wpłaca 200 zł., tow. Sendor Stanisława 200 zł. i tow. Krzęk Maria również 200 zł.

Na wezwanie tow. Czecha A. złożył 100 zł. tow. Winiarczyk Feliks. Wezwana przez St. Palucha tow. Stefania Jaworek złożyła 100 zł. i wzywa tow. tow. Ignasia Jana, Sikorę Franciszka i Dąbrowskiego Ludwika.

Tow. tow. Pietrusiak Janina i Tylek Antoni złożyli po 100 zł. Tow. Lewiński Zygmunt składając 200 zł. wzywa tow. tow. Koptę, Kołka, Wawrzykowskiego, Popka, Kuźnika, Ciska, inż. Drożdża, Patucha, Rossmanihta i Borka.

Tow. Witowska Józefa przy wpłacie 100 zł. wzywa tow. tow. Kowalskiego St., Bednarskiego K. i Bugajskiego Edwarda. Tow. Łazarz Michał składa 100 zł. i wzywa tow. tow. Bill Stanisławę i Łachetę Marię. Tow. Morawska Wiktoria wpłaciła 100 zł. i wzywa tow. tow. Porwen Annę i Kolasiewicz Marię. Tow. Kloc Zofia złożyła 100 zł. Tow. Markuś Halina składając 200 zł. wzywa tow. tow. Furtak Helenę, Nosal Zofię i Szwedulską Katarzynę.

Tow. Makowska Wiktoria złożyła 100 zł. i wzywa tow. tow. Gazdę Janinę, Miłosz Bronisławę i Danielską Leokadię. Tow. Hrycaiko Wanda wpłaca 100 zł. i wzywa tow. tow. Dębską Józefę, Hołowczak Stefanię i Grzybek Marię.

Tow. Basista Kazimierz, tow. Kowalik Adam i tow. Agata Senderowska złożyli po 100 zł.

Tow. Modelska Alojza składając 100 zł. wzywa tow. tow. Noska Stanisława i Nosek Zofię. Tow. Kuc Franciszek wpłacił 100 zł. i wzywa tow. Kowalskiego Wł. i Ryś Marię.

Tow. Jadwiga Dobrowolska złożyła 500 zł. i wzywa tow. Korn Leosię. Tow. Ciepiela Kazimierz wpłaca 100 zł. wzywając równocześnie tow. Mendla Michała i Filipka Feliksa.

Przez młodzież do podniesienia kultury i zdrowia

Na konferencji opiekunów Kół Młodzież P. C. K m. Krakowa, która odbyła się w ostatnich dniach, Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia Dr Oskar Anselm wygłosił bardzo interesujący referat — „Credo lekarza administracyjno-sanitarnego na podstawie wieloletniej pracy na polu publicznej służby zdrowia".

W referacie swym prelegent z naciskiem zaznaczył, iż praca Kół młodzieży PCK mająca na celu przez kąciki i konkursy czystości pogadanki z dziedziny higieny wpoić dzieciom podstawowe pojęcia pielęgnacji ciała i zachowania zdrowia jest najważniejszą drogą do trafienia przez młodzież także i do starszego społeczeństwa i do podniesienia ogólnego poziomu zdrowotności i kultury życia codziennego i powinna objąć najszersze Koła młodzieży szkolnej na wsi i w mieście.

Referat wywołał bardzo ożywioną dyskusję, z której wynika, iż wpojone za młodu przyzwyczajenie dbania o czystość i hygienę — pozostaną już na całe dalsze życie konieczną potrzebą i tylko tą drogą można osiągnąć rzetelny postęp w tej dziedzinie kultury.

Osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne

W dniu 22 bm. odbyło się w gmachu PUR przy ul. Skarbowej 4 plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Społecznej Osadnictwa Spółdzielczo Parcelacyjnego.

W zebraniu wzięli udział przedstawiciele instytucji społecznych i partii politycznych.

Tematem obrad było omówienie akcji przesiedleńczej i trudności, które napotyka ona w terenie oraz programu pracy Rady OSP, a zwłaszcza poszczególnych sekcji jak naukowej, propagandowej i organizacyjnej.

Sekcja Organizacyjna będzie miała na celu rozprowadzenie przyznanej subwencji miliona złotych ze strony Wojewódzkiej Rady Narodowej na cele pomocy wyjeżdżającym przesiedleńcom, nadto ma zająć się organizacją dalszej pomocy przesiedleńcom tak na terenie Ziem Starych jak i Nowych, oraz ma załatwić ostatecznie sprawę rekompensaty za zajęte przez Państwo majątki w Rożnowie.

Sekcja propagandowa zajmie się propagowaniem akcji w terenie przez odezwy, komunikaty prasowe i radiowe. Opracowano odezwę informacyjną i zachęcającą do wyjazdu na Ziemie Odzyskane.

Zadaniem sekcji naukowej będzie badanie struktury rolniczej glebowej oraz warunków gospodarczych na terenie Województwa Krakowskiego i Z. O. oraz przedkładanie odpowiednich wniosków Radzie.

Uwaga kobiety!

Dzielnica VI Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet zawiadamia, że w dniu 28. III. 1947 r. o godz. 5-tej odbędzie się Walne Zebranie przy ul. Karmelickiej 51. Obecność członkiń obowiązkowa.

Dzielnica VI Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet zawiadamia, że dalszy ciąg odczytu ob. dr Świerszczewskiej o „Hygienie Kobiety" odbędzie się we czwartek, dnia 27. III. o godz. 6-tej w lokalu przy ul. Karmelickiej 51 na który zaprasza wszystkie kobiety.

JUTRO PREMIERA „JUDASZA" W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO

Jutro — we czwartek — wchodzi na repertuar teatrów miejskich arcydzieło współczesnej dramaturgii, Karola Huberta Rostworowskiego „Judasz z Kariothu". Utwór, który przy wszystkich dotychczasowych realizacjach scenicznych w Polsce budził najżywsze wzruszenia, będzie niewątpliwie i tym razem przedmiotem gorącego zainteresowania, zwłaszcza w Krakowie, z którym — wszystkimi węzłami — złączony był Rostworowski. „Judasz" ukaże się w inscenizacji Ludwika Solskiego, który z autorem uzgadniał przy prapremierze realizację sceniczną dramatu. Tytułową rolę grać będzie Mistrz Solski, niedościgniony odtwórca tej tragicznej postaci. Będzie to bezwątpienia sensacją [illegible] musi znaleźć właściwy oddźwięk w społeczeństwie.

Premierę przygotowuje reżyser Józef Karbowski z czołowymi siłami zespołu Teatrów Miejskich, co daje rękojmię odpowiedniego przygotowania. Strona plastyczna spoczywa w rękach art. mal. Józefa Kasaraba.

Początek przedstawienia ściśle godz. 18.30.

Zebranie naukowe Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa odbędzie się we środę, 26 bm. o godz. 18-ej w Muzeum Przemysłu Art. Smoleńsk 9.

Na zebraniu mgr Marian Słopa wygłosi odczyt pt. „Rodzina Sawiczewskich" (karta z dziejów nauki krakowskiej). Po odczycie dyskusja na tematy bieżące. — Wstęp wolny.

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 19 marca 1947 r.
Sygn. I. 2. Zg. 76/47.

Sąd Grodzki w Krakowie na wniosek Adolfa Margulesa zam. w Krakowie, ul. Wrzesińska 9/4 wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu jego żony Frydy z Hirschów Margulesowej, córki Dra Dawida i Weroniki z Koplowitzów, ur. 1906 r., ostatnio zam. we Lwowie, która w sierpniu 1942 r. miała być wywieziona z Wieliczki do Bełżca, gdzie miała umrzeć.

Wzywa się każdego kto miałby wiadomość o wymienionej, by w terminie jednego miesiąca od daty tego ogłoszenia powiadomił tut. Sąd.

g-325 Sędzia grodzki:
Wesely m. p.

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł. — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30 (parter). Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł, za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

Uśmiechnij się

PRZYJEMNY SZPITAL

— Jak się ma Karol? Co z jego chorobą?

— O ten nieprędko wyjdzie ze szpitala!

— Tak mówił lekarz?

— Nie, ale widziałam jego pielęgniarkę...

SAM SIĘ DZIWI

— Jak pan śmiał pocałować po ciemku moją córkę?

— Wie pan, kiedy ją zobaczyłem przy świetle dziennym, to sam się sobie dziwiłem!

I TAK BYWA

Urzędnik w biurze pomocy ubogim:

— Czego pani sobie życzy?

— Chciałam prosić o zapomogę — jestem w nędzy...

— Pani stan rodzinny?

— Jestem panna...

— Niechże panna znajdzie sobie męża, ten mąż niech umrze i zostawi panią z kilkorgiem dzieci w wielkiej nędzy, potem niech pani przyjdzie do nas — to udzielimy wsparcia!

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną Nr. 18206 Kom. Żydów — Rachela Kalter. g—626

UNIEWAŻNIA się kartę rejestracyjną Nr. 1999 na nazwisko Goldberg Fryderyka wystawioną przez Woj. Komitet Żydowski Kraków. g—362

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
Sygn. I. 2 Zg 756/46
dnia 14 marca 1947 r.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Józef Kaczmarczyk, ur. 18. 3. 1889 w Krakowie, syn Józefa i Marii z Bobków zam. w Krakowie, ul. Królowej Jadwigi 137, miał zginąć w dn. 7 maja 1945 r. w obozie koncentracyjnym w Dachau. — Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniony poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Krystyny Kaczmarczykowej postępowanie o stwierdzenie zgonu a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do 1-go miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
g331 (—) Wesely

Odbito czcionkami Drukarni Nr 3 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M — 17542